



Sygn. akt I CSK 261/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Teresy S.

przeciwko Syndykowi masy upadłości U. Development Spółki z o.o.

w upadłości i Łukaszowi B.

o uznanie umowy za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 grudnia 2009 r., ,

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelacje pozwanych Łukasza B. i Syndyka masy upadłości U. Development Spółki z o.o., zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 marca 2009 r., w ten sposób, że oddalił powództwo Teresy S. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 113, położonego przy ul. G. 186, wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej oraz we współużytkowaniu wieczystym gruntu, zawartej pomiędzy pozwanymi w dniu 23 listopada 2006 r., jako umowy, której wykonanie czyni całkowicie niemożliwym zadośćuczynienie przysługującemu powódce roszczeniu o przeniesienie na jej rzecz odrębnej własności tego lokalu wraz z prawami z nią związanymi, w wykonaniu umowy zawartej w dniu 9 grudnia 1996 r. pomiędzy nią a U. Development Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji przyjął następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 9 grudnia 1996 r. powódka zawarła ze Spółką, w formie pisemnej umowę, którą Spółka, realizująca budowę budynku biurowo-mieszkalnego przy ul. G. 186, zobowiązała się ustanowić odrębną własność lokalu nr 113, znajdującego się w tym budynku oraz przenieść ją na powódkę wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej oraz we współużytkowaniu wieczystym gruntu. Obowiązkiem powódki było zapłacenie ceny, rozłożonej na raty, który ona wykonywała zgodnie z przewidzianym umową uzgodnieniem i zapłaciła w całości umówioną należność. Po zrealizowaniu inwestycji powódka objęła lokal w posiadanie. Do przeniesienia na nią odrębnej własności tego lokalu nie doszło. Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2002 r., Sąd Rejonowy ogłosił upadłość Spółki. W piśmie z dnia 18 lutego 2002 r. powódka wezwała Syndyka do wykonania umowy z dnia 9 grudnia 1996 r. Syndyk odmówił jej wykonania, a następnie wezwał powódkę, pismem z dnia 23 maja 2002 r., do wydania tego lokalu oraz do zapłaty za korzystanie z niego. Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2006 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwo Syndyka o wydanie lokalu, uznając, że powódce przysługuje do niego tytuł prawny. Apelacja Syndyka od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu

Apelacyjnego z dnia 23 maja 2007 r. W toku procesu o wydanie lokalu, w dniu 23 listopada 2006 r., Syndyk zawarł z Łukaszem B., w formie aktu notarialnego, umowę sprzedaży odrębnej własności tego lokalu wraz z prawami z nią związanymi. Nabywca lokalu został poinformowany, że powódka zawarła ze Spółką wspomnianą umowę z dnia 9 grudnia 1996 r., jak również, że lokal ten znajduje się w posiadaniu powódki i toczy się proces o jego wydanie.

Sąd Apelacyjny uznał, że w dniu zawarcia przez pozwanych umowy sprzedaży odrębnej własności opisanego lokalu, powódce nie przysługiwało względem pozwanego Syndyka roszczenie o przeniesienie na jej rzecz odrębnej własności tego lokalu. Z tego względu żądanie powódki uznane zostało za niezasadne. Z dniem ogłoszenia upadłości Spółki, jej zobowiązanie do przeniesienia odrębnej własności tego lokalu na rzecz powódki, mające źródło w umowie z dnia 9 grudnia 1996 r., jako zobowiązanie majątkowe niepieniężne, zgodnie z art. 32 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.; dalej – „pr. upadł.”), zamieniło się w zobowiązanie pieniężne, które nie podlega ochronie na podstawie art. 59 k.c. Nie stanowi również podstawy roszczenia powódki o przeniesienie na jej rzecz odrębnej własności tego lokalu art. 39 § 1 pr. upadł. Stosownie do treści tego przepisu pozwany Syndyk, za zezwoleniem sędziego komisarza, mógł wykonać umowę z dnia 9 grudnia 1996 r., lecz nie był do tego obowiązany, a to oznacza, że powódka pozbawiona była możliwości żądania przymusowego wykonania zobowiązania z tej umowy i w konsekwencji jej roszczenie oparte na tej umowie nie stanowi roszczenia w rozumieniu art. 59 k.c.

Powódka oparła skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy skargi przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła: naruszenie art. 58 § 2 i art. 59 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na niewzięciu pod uwagę – ani z urzędu, ani na wniosek pełnomocnika skarżącej – nieważności umowy sprzedaży spornego lokalu, zawartej między pozwanymi, z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, na co wskazywało świadome działanie pozwanego Syndyka, pozbawiające ją zaspokojenia roszczeń, dążenie do sprzedaży spornego lokalu, pomimo wiedzy,

że budowa tego lokalu została w całości sfinansowana przez skarżącą, a „umieszczenie skarżącej” na liście wierzytelności w VI kategorii nie gwarantuje odzyskania świadczenia, chociaż zaspokojenie jej roszczenia leżało w granicach możliwości pozwanego Syndyka; naruszenie art. 58 § 2 i art. 59 k.c. w zw. z art. 39 § 1 pr. upadł. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skoro Syndyk jedynie mógł, a nie był obowiązany zawrzeć ze skarżącą umowy sprzedaży spornego lokalu, to nie przysługiwało jej roszczenie o zawarcie tej umowy; naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 1 i 2 pr. upadł. i art. 461 § 1 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie, polegające na przyjęciu ważności umowy sprzedaży spornego lokalu zawartej między pozwanymi, w sytuacji, gdy w chwili zawarcia tej umowy sporny lokal znajdował się w jej posiadaniu i przysługiwało jej prawo zatrzymania go, ze względu na poczynione przez nią nakłady, stąd jedynie ona mogła dokonać jego sprzedaży. Z kolei w ramach podstawy skargi przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżąca zarzuciła: naruszenie art. 382 w zw. z art. 328 § 2, art. 391 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu zarzutu nieważności umowy sprzedaży spornego lokalu, zawartej między pozwanymi, z powodu jej sprzeczności z art. 117 § 1 pr. upadł.; naruszenie art. 365 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na rozstrzygnięciu o ważności umowy zawartej przez skarżącą ze Spółką w dniu 9 grudnia 1996 r. oraz o kwalifikacji tej umowy jako „deweloperskiej”, w sytuacji, gdy kwestie te zostały już prawomocnie przesądzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2007 r. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenie apelacji pozwanych, ewentualnie przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na skargę zarówno pozwany Syndyk, jak i pozwany Łukasz B., który działał przed Sądem Najwyższym osobiście na podstawie art. 87¹ § 2 k.p.c., wnieśli o oddalenie skargi i o zasądzenie od skarżącej na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługiwały na podzielenie powołane przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa procesowego. W systemie apelacji pełnej podstawowym celem postępowania odwoławczego jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Z uwagi

jednak na to, że sąd drugiej instancji jest także sądem odwoławczym i zakresem jego kognicji objęta jest kontrola legalności i zasadności zaskarżonego wyroku, to oceny słuszności powództwa sąd ten dokonuje przez pryzmat treści wyroku sądu pierwszej instancji. Kognicja sądu drugiej instancji obejmuje rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji. Nie może poprzestać jedynie na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, powinien poczynić własne ustalenia, jeśli nie znajduje podstaw do przyjęcia za własne dokonanych przez sąd pierwszej instancji i ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, określającej kontynuację przez sąd drugiej instancji merytorycznego rozpoznania sprawy. Wyrazem jej jest nakaz wydania orzeczenia na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sądy obu instancji. Na niedochowanie wymogów tego uregulowania można powoływać się w skardze kasacyjnej, jeśli sąd drugiej instancji orzekł z pominięciem części materiału dowodowego, które decyduje o nieprawidłowym rozstrzygnięciu sprawy. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, a zaskarżone orzeczenie oparł na materiale dowodowym i dokonanych na jego podstawie przez sąd pierwszej instancji ustaleniach, przyjętych za własne. W skardze kasacyjnej nie zostały zawarte argumenty, które mogłyby przemawiać za naruszeniem tego przepisu. Granice apelacji obejmują wnioski i zarzuty apelującego, w ramach których sąd drugiej instancji może i powinien rozpoznać sprawę. Obejmują one rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów, zaś kwestii procesowych tylko tych, które przedstawiono w apelacji i nie wyłącza ich przepis szczególny (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, której nadana została moc zasady prawnej). Poza związaniem granicami apelacji sąd drugiej instancji nie może objąć rozpoznaniem przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a zatem i wyrokować co do niego (art. 321 k.p.c.), jak też wyłączona została możliwość dokonywania przedmiotowej zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.). Roszczenie, obejmujące żądanie uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do powoda, przewidziane art. 59 k.c. związane jest z założeniem skuteczności umowy zawartej przez pozwanych.

Nieważność tej umowy czyniłaby bezprzedmiotowym roszczenie oparte na tym uregulowaniu. Rozpoznawaną sprawę Sąd Apelacyjny, zgodnie z nakazem określonym w art. 378 § 1 k.p.c., rozpatrzył w granicach apelacji, uwzględnił także związanie powództwem. Odnoszenie się do stanowiska powódki, powołującego się na nieważność umowy z dnia 23 listopada 2006 r. (nie zarzutu, skoro nie była ona apelującą) zasadnie uznał za nieobjęte prawnomaterialnymi aspektami sporu, zwłaszcza że podnoszone zastrzeżenia nie mogły wpływać na treść orzeczenia. Powołanie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. było bezzasadne. Za chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., który określa związanie stron prawomocnie zakończonę postępowania, sądu, który je wydał oraz innych sądów, wydanym orzeczeniem. Natomiast wywody uzasadnienia mogą być przesądzające w innym postępowaniu tylko o tyle, o ile są konieczne dla właściwego określenia treści rozstrzygnięcia lub wyznaczenia zakresu jego mocy wiążącej. Nie wiążą sądu w innym postępowaniu ustalenia faktyczne i dokonane na ich podstawie oceny prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lutęgo 2010 r., V CSK 293/09, OSNC 2010/11/148; z dnia 12 lutęgo 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20; z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, niepubl.). Treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2007 r. była przedmiotem rozważań w rozpoznawanej sprawie, a oddalenie powództwa Syndyka nie było kwestionowane. Dokonaną w wymienionym postępowaniu ocenę prawną żądania o wydanie oraz umowy z 9 grudnia 1996 r. prawidłowo potraktował Sąd Apelacyjny jako przesłankę tego orzeczenia. Nie pozbawiało to Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie uprawnienia do samodzielnej oceny prawnej umowy i wywodzonego z niej roszczenia, w kontekście przesłanek z art. 59 k.c. oraz skutków ogłoszenia upadłości Spółki. Nie miało wpływu na zakres kognicji Sądu prawomocne orzeczenie oddalające powództwo Syndyka o wydanie lokalu. Usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, przewidzianej art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., może stanowić jedynie rażące naruszenie zasad sporządzania uzasadnienia, określonych art. 382 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną, a w jej ramach ocenę toku wyvodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Bezzasadnie skarżąca zarzuciła naruszenie tego przepisu w rozpoznawanej sprawie, ponieważ uzasadnienie kwestionowanego

wyroku zawiera wszystkie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania były konieczne do rozstrzygnięcia sprawy.

Nie zawierały usprawiedliwionych argumentów zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Bezwzględna nieważność czynności cywilnoprawnej jest jedną z form jej wadliwości, która następuje z mocy prawa i z chwilą jej podjęcia. Przewidziana art. 58 k.c. nieważność ma ogólny charakter i odnosi się do wszystkich czynności prawnych. Sankcja nieważności, jako najdalej idąca, pochłania inne sankcje, nie dochodzi do zbiegu norm. Poza nią czynność prawna może być dotknięta sankcją nieważności (wzruszalności) względnej (np. art. 84 k.c.), bezskuteczności zawieszanej (np. art. 103 k.c.) oraz bezskuteczności względnej (art. 59 k.c., art. 527 k.c., art. 1024 k.c.). Przyczyną nieważności czynności prawnej wskazaną, w art. 58 § 1 k.c., jest sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tak Kodeksu cywilnego, jak i ustaw szczególnych. Polega ona na tym, że indywidualne i konkretne postępowanie, wynikające z czynności prawnej, koliduje z generalną i abstrakcyjną normą, wynikającą z ustawy, przez to, że nie respektuje zakazu ustawowego, nie zawiera treści lub innych warunków objętych nakazem normy prawnej, jego cel jest sprzeczny z tą normą, treść czynności sprzeciwia się naturze stosunku prawnego lub ma na celu obejście nakazu lub zakazu przewidzianego normą. Przepis art. 58 § 2 k.c. formułuje nieważność czynności prawnej w razie jej sprzeczności z konkretnymi zasadami współżycia społecznego. Do takiej oceny czynności prawnej może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich. Konieczne jest dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współżycia społecznego w kontekście skutku prawnego. Podniesione przez skarżącą przyczyny nie dają podstaw do takiej oceny czynności Syndyka w odniesieniu do zawarcia umowy sprzedaży, skoro związane były z realizacją celu postępowania upadłościowego, którego podstawową zasadą jest równomierne zaspokojenie wierzycieli, zgodnie z postanowieniami prawa upadłościowego, podlegają kontroli wierzycieli i sędziego komisarza.

Przepis art. 59 k.c. traktuje o instytucji bezskuteczności względnej czynności stron zawierających umowę, względem określonej osoby, przy jednoczesnym

utrzymaniu skuteczności, względem pozostałych osób. Nie podważa ona ważności czynności prawnej, a jedynie skuteczność względem pewnych osób. Zgłoszone przez skarżącą i podtrzymywane w toku postępowania powództwo stanowi realizację uprawnienia przewidzianego w art. 59 k.c., a zatem oparte jest na założeniu, że umowa jest ważna i co do zasady wywiera określone przepisami prawa skutki. Nie ma potrzeby korzystania z ochrony objętej art. 59 k.c. w stosunku do umów dotkniętych bezwzględną nieważnością, która obejmuje również skuteczność czynności prawnej. Nie można zatem dochodzić uznania bezskuteczności umowy, która z uwagi na zaistnienie przyczyny nieważności traktowana jest jako niezawarta. Dopuszczona została możliwość żądania ustalenia nieważności czynności prawnej w oparciu o art. 189 k.p.c., a z uwagi na to, że skutek tej wadliwości powstaje z mocy ustawy i sięga chwili jej podjęcia, orzeczenie sądu ma deklaratoryjny charakter. Oparcie skargi kasacyjnej, w ramach podstawy objętej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., na zarzutach błędnej wykładni art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 59 k.c. stanowi konsekwencję niewłaściwego określenia przesłanek przewidzianych art. 59 k.c. oraz nietrafnego połączenia ich z przyczynami nieważności kwestionowanej umowy. Mimo słuszności zapatrywania, że nieważność czynności prawnej sąd bierze pod rozważę z urzędu to uznanie, że umowa zawarta przez pozwanych w dniu 23 listopada 2006 r. jest nieważna, prowadziłyby do oddalenia powództwa bez badania przesłanek z art. 59 k.c. Nie było zatem potrzeby rozważania tej kwestii.

Umowa zawarta w dniu 9 grudnia 1996 r. nie spełniała wymogów określonych w art. 9 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), nie była także zawarta w formie aktu notarialnego, nie powodowało to jednak jej nieważności. Treść jej postanowień nie zezwala na uznanie jej za umowę przedwstępną, mimo przyjęcia, przez zawierających ją, takiej nazwy. Spółka U. Development zobowiązała się do świadczenia usług polegających na wybudowaniu budynku, wyodrębnieniu lokalu i przeniesienia go wraz z prawami z nim związanymi na rzecz powódki, która zobowiązała się do zapłacenia ceny oraz poniesienia kosztów związanych z zawarciem umowy przeniesienia własności. Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że do tej umowy należy stosować przepisy kodeksu cywilnego regulujące zlecenie,

odpowiednio do art. 750 k.c. Powódce jako wierzycielce przysługiwało, na podstawie art. 740 zd. 2 k.c. w związku z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., roszczenie o zobowiązanie przyjmującej zlecenie do wykonania jej obowiązku. Pogląd tej treści wyrażony został przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 października 2003 r., IV CK 131/04, niepubl. i w wyroku z dnia 29 lutego 2008 r., II CSK 463/07, niepubl. i jako trafny znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Ochrony tego roszczenia powódka dochodziła zgłoszonym powództwem, a możliwość oceny jego zasadności uzależniona była od określenia wpływu na jego realizację ogłoszenia upadłości Spółki. Nie doszło do naruszenia art. 117 § 1 i 2 pr. upadł., ponieważ przepis ten nie miał zastosowania. Przyznaje on osobie, w której posiadaniu są, wchodzące w skład masy upadłości, rzeczy obciążone prawem zastawu lub zatrzymania, a zatem odnosi się do rzeczy ruchomych. Wbrew stanowisku skarżącej przepis ten nie obejmuje prawa zatrzymania uregulowanego w art. 461 § 1 k.c., które nie zawiera uprawnienia do sprzedaży rzeczy. Stanowi jedynie środek do wymuszenia zaspokojenia lub zapewnienia, że zaspokojenie nastąpi. Nie jest sposobem zaspokojenia retencjonisty, nie daje uprawnień idących ponad przejściowe zahamowanie roszczenia windykacyjnego, jest skuteczne tylko między wierzycielem i dłużnikiem. Wbrew stanowisku skarżącej ogłoszenie upadłości nie dawało jej prawa dokonania sprzedaży lokalu.

Obowiązująca na gruncie prawa upadłościowego zasada równości wierzycieli wskazuje na konieczność ujednoczenia zobowiązań upadłego przez wyrażenie ich w kwocie pieniężnej, bo tylko w ten sposób możliwe jest zrealizowanie celu tego postępowania, którym jest równomierne zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Przepis art. 32 pr. upadł., dotyczący konwersji z mocy samego prawa zobowiązań majątkowych niepieniężnych na pieniężne, jest bezwzględnie obowiązujący tak, jak i pozostałe przepisy regulujące skutki prawne ogłoszenia upadłości co do zobowiązań upadłego. Od tej zasady, wyrażonej w art. 32, przewidziany został, w art. 39 pr. upadł., wyjątek, umożliwiający realne wykonanie zobowiązania, jeśli umowa wzajemna nie została wykonana przez żadną ze stron albo wykonana była tylko w części. Wówczas syndyk może, bądź wykonać ją i żądać wykonania od drugiej strony, bądź od umowy odstąpić. W orzecznictwie wyrażone zostały poglądy, że całkowite wykonanie umowy

obejmuje nie tylko poniesienie kosztów budowy, ale i kosztów związanych z zawarciem umowy przenoszącej własność lokalu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CSK 237/05, niepubl. i z dnia 16 października 2008 r., III CSK 120/08, niepubl.). Przyjmując nawet ten pogląd za trafny, to jednak nie ma on wpływu na sytuację skarżącej. Z przytoczonej treści art. 39 § 1 pr. upadł. wynika, że prawo wyboru żądania wykonania umowy przyznane zostało jedynie syndykowi. Druga strona nie ma roszczenia o przymuszenie syndyka do realnego wykonania umowy. Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że już po ogłoszeniu upadłości powódka wezwała Syndyka do wykonania umowy (pismo z dnia 18 lutego 2002 r.), który odmówił wykonania umowy oraz zażądał wydania lokalu oraz zapłaty za korzystanie z niego (pismo z dnia 23 maja 2002 r.) i stanowisko to podtrzymywał. Poddanie odmowy wykonania umowy ocenie Rady Wierzycieli i sędziego komisarza było konsekwencją rozważań Sądu pierwszej instancji co do możliwości ugodowego zakończenia sporu, nie doprowadziło do zmiany sytuacji. Niezależnie od bezzasadności kwestionowania braku uprawnienia do żądania wykonania umowy w oparciu o art. 39 § 1 pr. upadł., nie miał on zastosowania dla oceny istnienia roszczenia powódki, stosownie do wymogu z art. 59 k.c. również z innej przyczyny. Wpływ ogłoszenia upadłości na stosunek zlecenia, a do takich należy umowa z dnia 9 grudnia 1996 r., został odrębnie uregulowany w art. 43 § 2 pr. upadł. W tym przypadku odmowa wykonania umowy, zawarta w piśmie Syndyka z dnia 23 maja 2002 r., traktowana być musi jako odwołanie danego upadłej Spółce zlecenia, a zatem wykonanie go nie jest możliwe. Z uwagi na to, że Spółka nie wykonała przed ogłoszeniem upadłości obowiązku przeniesienia własności lokalu na powódkę, to z dniem ogłoszenia upadłości jej zobowiązanie, zgodnie z art. 32 § 2 pr. upadł., uległo zamianie na zobowiązanie pieniężne.

Z powyższych względów pozbawiona uzasadnionych podstaw skarga kasacyjna została oddalona w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego w stosunku do pozwanego Syndyka orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., uwzględniając to, że Spółka dobrowolnie nie wykonała, wymagalnego już przed ogłoszeniem upadłości, zobowiązania z umowy zawartej ze skarżącą w dniu

9 grudnia 1996 r., zaś skarżąca nie podjęła działań w tym celu, także z powodu złego stanu swego zdrowia. Za przyjęciem zasady słuszności przemawiały, poza trudną sytuacją majątkową i życiową skarżącej, również charakter przedmiotu sporu, prawnie skomplikowanego i jego znaczenie dla jej interesu.